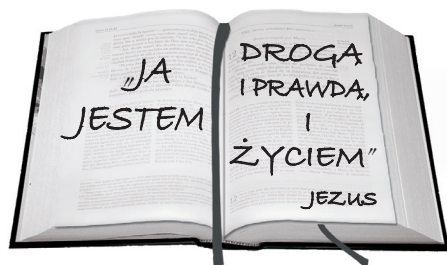


# MOJA PARAFIA

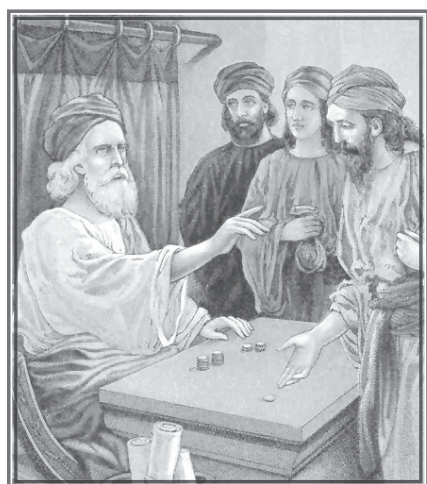
Nr: 1184  
19/11/2017



33. NIEDZIELA ZWYKŁA

## EWANGELIA: Mt 25, 14-30

„Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane i będzie miał w nadmiarze”.



Kiedy Bóg dał nam życie, równocześnie obdarzył nas różnymi talentami. Jedni są pisarzami, inni lekarzami, muzykami, sportowcami itd. Każdemu według jego zdolności. Jednocześnie naszym obowiązkiem jest zdobywanie świętości. Ewangelicznym bohaterem przypowieści pan „powierzył swój majątek”. Po pewnym czasie wrócił i sprawdził, co oni z nim zrobili. Było różnie. Jeden ukrył swój talent i nie pomnożył go. Powierzony mu majątek nie przyniósł żadnej korzyści. Jak my postępujemy z naszymi talentami, z naszym życiem? Czy nie boimy się angażować w sprawy wiary? Nie wolno być obojętnym, zimnym. Przyjęte obowiązki na chrście świętym muszą owocować. Inaczej „nieużyteczny sługa zostanie wyrzucony w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Chrystus oczekuje od nas pomnożenia otrzymanych darów. Mamy być coraz lepszymi i wtedy otrzymamy dodatkowe wspomnienie. „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane”. Ten, kto wstydi się wiary i zakopie ją jak talent, traci wszystko.

Adam Żak

## Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Opatrzność Boża działa również przez działanie stworzeń”.

### PIĘCIU MĘCZENNIKÓW

13 listopada w Liturgii Kościoła w Polsce wspominaliśmy pięciu męczenników, którzy w 1003 roku zginęli na polskiej ziemi. Nazywamy ich męczennikami pierwszymi, bo jako pierwsi zostali ogłoszeni świętymi.

W 1001 roku na ziemi słowiańskiej, przybyli głosić Słowo Boże zaprzyjaźnieni ze św. Romualdem (późniejszym Założycielem kamedułów) dwaj Włosi: Benedykt i Jan. We wsi Święty Wojciech (obecnie Wojciechowo) pod Międzyrzeczem w 1002 roku założyli pustelnię. Wkrótce dołączyli do nich Polacy możnego rodu (może nawet książęcego) – bracia Mateusz i Izaak

oraz Krystyn – klasztorny sługa, pochodzący prawdopodobnie z pobliskiej wsi.

W nocy z 10 na 11 listopada 1003 roku Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn zostali napadnięci przez zbójców i wymordowani. Powód napadu był prawdopodobnie rabunkowy, ponieważ zakonnicy otrzymali od księcia Bolesława Chrobrego środki w srebrze na prowadzenie misji.

Kult męczenników zaczął się już od ich pogrzebu. Wkrótce potem, w 1006 roku, św. Brunon napisał „Żywot pięciu braci męczenników”. W poczet świętych wpisał ich papież Jan XVIII.

opr.

# NIEPODLEGŁA, NIEPOKORNA

„Niepodległa, niepokorna  
Zawsze była, będzie, jest  
Uskrzydłona bielą orła  
Bije rytmem naszych serc  
Niepodległa, niepokorna  
już nie zniknie nigdy z map  
bo jest nasza, bo jest wolna  
bo na imię Polska ma”

Ta pieśń wybrzmiała w ubiegłą niedzielę w Krakowie podczas II Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej. Zajęła najwyższe miejsce, a wykonana została przez zespół BRAVANTE, złożony z uczniów dwóch radomskich szkół podstawowych (PSP 23 i PSP 15).

Młodzi ludzie, którzy swą dumę i radość z bycia Polakami przenieśli na grunt muzyczno-wokalny i wyśpiewali sobie zwycięstwo są niewątpliwie pokłosiem wyraźnych, patriotycznych nastrojów odczuwanych od pewnego czasu w naszym kraju. I to radosne i wspaniałe wydarzenie skłoniło mnie do refleksji na temat tego, czym jest patriotyzm dla współczesnych Polaków.

99 lat temu – 11 listopada 1918 r. – Polska po 123 latach niewoli znów trafiła na mapy świata. Fakt ten okupiony został tysiącami ludzkich istnień i uświęcony przelaną krwią niezłomnych i niepokonanych. Naznaczony został tęsknotą i nadzieją, którą znaleźć można było na kartach polskiej literatury i w nutach polskiej muzyki. Oto po latach niebytu nastąpiło zmartwychwstanie Rzeczypospolitej. Ten fakt, tak piękny i doniosły, oczekiwany przez kolejne pokolenia Polaków doczekał się tego, że we współczesnych czasach może być świętowany w godny sposób.

Na balkonach liczne biało-czerwone flagi przypominały o dumie, jaką my wszyscy Polacy odczuwamy w dniu 11 listopada. We wszystkich szkołach już w przeddzień unosił się duch patriotyzmu, a uroczyste akademie i apele, przeglądy pieśni legionowych i patriotyczne konkursy uzmysławiały wszystkim, także tym najmłodszym, jak wielką wartością jest wolność, niepodległość,

niezależność i suwerenność. Na radomskich deptakach przechadzali się rodzice ze swoimi pociechami wymachującymi polskimi chorągiewkami. Dzieci na własne oczy mogły zobaczyć jak wygląda żywa lekcja patriotyzmu. Wielu radomian brało udział w Mszach świętych za Ojczyznę, patriotycznych apelach lub marszach głównymi ulicami miasta. W niejednym polskim mieście i miasteczku na trasę wyruszyli biegacze, by przypomnieć i pokazać swoje umiłowanie wolnej i niepodległej Ojczyzny.

Serce rośnie, kiedy słowa: „BÓG, HONOR I OJCZYŻNA”, które kiedyś były istotą tożsamości narodowej i zagrzewały ówczesnych patriotów do walki o wolność stają się znów aktualne i potrzebne.

Jak piękne jest to, że w imię tych wartości uczymy prawidłowych postaw nasze dzieci, które niejednokrotnie są zbyt małe, żeby zrozumieć zawile losy naszej trudnej historii narodowej. Jak pełne nadziei jest to, że lekcje patriotyzmu odbywają się nie tylko w szkole, ale także, a może przede wszystkim w polskich domach. To coraz większe umiłowanie polskich barw narodowych, ukochanie polskich symboli i polskich pieśni patriotycznych, ale także postawa Polaków na masowych imprezach sportowych; nasze otwarte i odważne upominanie się o prawdę historyczną umacnia polskiego ducha patriotyzmu i miłości Ojczyzny. Jeszcze kilkanaście lat temu tego patriotyzmu mogliśmy uczyć się od chociażby Amerykanów, którzy w swoje narodowe święto 4 lipca prześcigali się w sposobach świętowania i oddawania czci swoim bohaterom narodowym. Na szczęście i my przyswoiliśmy i wciąż przyswajamy piękne postawy patriotyczne. Teraz to my stajemy się często wzorem umiłowania wartości narodowych, tradycji i przywiązania do korzeni.

Doświadczylam niedawno pewnej sytuacji, która mnie – nauczyciela z kilkunastoletnim stażem – zadziwiła

i pozytywnie zaskoczyła. Otóż na jednej z prowadzonej przeze mnie lekcji – dwóch szóstoklasistów – zajęło się czymś innym niż sporządzanie notatek. Po kilku próbach przywołania chłopców do porządku, zirytowana poprosiłam o kartkę, nad którą tak zapamiętali pracowali. Spodziewając się jakichś nieprzyzwoitości wpadłam w tym większe zdziwienie, gdy rysunek okazał się starannie wykonanym symbolem... Polski Walczącej. Niewiele jest już mnie w stanie w życiu szkolnym zaskoczyć, ale tym razem było inaczej. Więcej takich zadziwień poproszę! Nie zginiesz, Polsko, skoro masz takich synów! Dziś patriotyzm staje się, jak mówi współczesna młodzież, cool! I niech tak się dzieje każdego dnia! Odnoszę wrażenie, że młodzi ludzie odnajdują coraz większą radość z patriotyzmu i otwartego przyznawania się do wartości, które nasi przodkowie przekazywali następnym pokoleniom.

Wolność i niepodległość nie są dane raz na zawsze. O Ojczyznę trzeba dbać poprzez kultywowanie narodowych tradycji i zwyczajów, poprzez krzewienie właściwych postaw wśród najmłodszych i nieustanne przypominanie jaką wartością jest wolna i niepodległa Ojczyzna. Ale także poprzez nieustanne uświadamianie sobie i innym, iż my, Polacy, jesteśmy zakorzenieni w chrześcijańskiej kulturze, której podwaliną jest Bóg, wyznawany przez nas, ludzi ochrzczonych.

Oby nigdy nie powtórzył się dramat naszych przodków, którzy byli świadkami utraty własnego kraju. Oby nasz patriotyzm nie skończył się wraz z końcem narodowych marszów oraz wybrzmieniem patriotycznych pieśni. Ale patrząc na nasze kolorowe ulice, na radosnych i dumnych świętujących Polaków, na ich odważne przyznawanie się do chrześcijańskich i patriotycznych wartości, pomimo tego, co myśli o nas współczesna, laicka, liberalna, poprawna politycznie Europa, wydaje się, że jesteśmy na dobrej drodze do stania na straży naszego narodowego i kulturowego dziedzictwa.

## ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Motyw niedzieli jako dnia rozjaśnionego triumfem Chrystusa zmartwychwstałego znajduje miejsce w Liturgii Godzin, a w liturgiach wschodnich zostaje szczególnie podkreślony w czuwaniu nocnym wprowadzającym w niedzielę”.

## „ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ”

Rok 2018 będzie Rokiem Jubileuszu 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Niepodległość stała się faktem. Było to możliwe dzięki walce pełnej poświęcenia i bohaterstwa, prowadzonej nie tylko na polach bitew, ale i w codziennych zmaganiach polskich rodzin o zachowanie duchowej tożsamości i narodowej dumy. Śpiew zawsze pomagał przetrwać trudne chwile, zagrzewał do boju, dodawał animuszu i otuchy. Często brzmiał jak modlitwa.

W naszej parafii już rozpoczęły się przygotowania do tego Jubileuszu. Za preludeum do uroczystych obchodów można uznać koncert pieśni patriotycznej i żołnierskiej, jaki odbył się w naszym kościele wieczorem 11 listopada br., w 99. rocznicę Odzyskania Niepodległości. Organizatorem koncertu był parafialny chór „Gloria Dei”.

Przez burzliwe dzieje naszej Ojczyzny – tyle samo kochanej, co boleśnie doświadczanej – śpiewająco (jak na chórzystkę przystało) przeprowadziła nas Iwona. Czyniła to z wielkim zaangażowaniem oraz z podziwu godną znajomością historii każdej wykonywanej pieśni. Nasz Pan Organista Roman Danielewicz za wykonanie solowej partii w pieśni „Żeby Polska była Polską” otrzymał zasłużone brawa. Pieśni od czasu do czasu przeplatane były poezją, w której uchwycić można było nutkę troski o losy Ojczyzny.

Podczas tego wieczornego śpiewu, nie zabrakło wzruszeń i młodzieńczego porywu. Zachwycająca była postawa obecnych w kościele Gości i Parafian. Jedni i drudzy pięknie włączali się w śpiew, subtelnie wychwytyjąc dramaturgię utworów i ich fraszliwy ton.

Pozostajemy z nadzieją, że koncert w aranżacji i w wykonaniu naszego parafialnego chóru, dostarczył wszystkim ogromnych wzruszeń i na długo pozostanie w pamięci. Może też zachęcił – po żołniersku powiem – do wstąpienia w szeregi chóru, bo gołym okiem widać było, jak nieliczną tworzymy grupkę.

Może ktoś z drogich Czytelników opíše swoje wrażenia z koncertu? Wasze opinie będą silnym bodźcem do dalszej działalności naszego parafialnego chóru. Piszmy, angażujmy się, „żeby Polska była Polską”.

chórzystka Jadwiga Kulik

## ZIARNKO GORCZYCY

Panie, który mówisz w milczeniu  
Spraw niech słyse Ciebie w ciszy  
Uwielbiam rozmawiać z Tobą  
KTÓRY JESTEŚ w brzasku poranka

Usłysz wołanie moje Panie

Spraw niech wiara moja maleńka  
Niczym ziarnko gorczycy  
Rozrośnie się w rozłożyste drzewo

Niech WIERZĘ  
Bez szukania argumentów

Niech myśli moje słowa i ręce  
Nigdy nie będą puste

O jedno jeszcze proszę Cię, Panie

Niech serce Twoje Miłosierdzia pełne  
Będzie z moim aż do chwili  
Gdy moje bić przestanie

Tymczasem

Umacniaj moją wiarę  
Maleńką niczym ziarnko gorczycy  
Niech rozrośnie się w rozłożyste  
drzewo

Jadwiga Kulik

## KONKURS DLA DZIECI

Losowanie nagród za tydzień.

Podpowiedzi znajdziesz w tej Gazecie.



1. Napisz dokładną datę (dzień, miesiąc i rok)  
Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Odpowiedź: .....

2. Wypisz imiona pięciu pierwszych  
męczenników polskich.

Odpowiedź: .....

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko: .....

Szkoła i klasa: .....



19 listopada 2017r. - NIEDZIELA  
Imieniny: Pawła, Elżbiety, Seweryna  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31  
PSALM 128, 1b-2. 3. 4-5

2. czytanie: 1 Tes 5, 1-6  
EWANGELIA: Mt 25, 14-30

20 listopada 2017r. - PONIEDZIAŁEK  
Imieniny: Anatola, Edyty, Edmunda  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie:  
1 Mch 1, 10-15. 41-43. 54-57. 62-64  
PSALM 119, 53 i 61. 134 i 150. 155 i 158  
EWANGELIA: Łk 18, 35-43

21 listopada 2017r. - WTOREK  
Imieniny: Konrada, Alberta, Janusza  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 2 Mch 6, 18-31  
PSALM 3, 2-3. 4-5. 6-7  
EWANGELIA: Łk 19, 1-10

22 listopada 2017r. - ŚRODA  
Imieniny: Cecylii, Jonatana, Stefana  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 2 Mch 7, 1. 20-31  
PSALM 17, 1bcd. 5-6. 8 i 15  
EWANGELIA: Łk 19, 11-28

23 listopada 2017r. - CZWARTEK  
Imieniny: Adeli, Klemensa, Felicjy  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Mch 2, 15-29  
PSALM 50, 1b-2. 5-6. 14-15  
EWANGELIA: Łk 19, 41-44

24 listopada 2017r. - PIĄTEK  
Imieniny: Romana, Jana, Flory  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Mch 4, 36-37. 52-59  
PSALM 1 Krn 29, 10b-11b. 11c-12  
EWANGELIA: Łk 19, 45-48

25 listopada 2017r. - SOBOTA  
Imieniny: Klemensa, Katarzyna  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Mch 6, 1-13  
PSALM 9, 2-3. 4 i 6. 16 i 19  
EWANGELIA: Łk 20, 27-40

## POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

*„Konieczna jest edukacja,  
która nauczałaby  
krytycznego myślenia  
i proponowała proces  
dojrzewiania  
w kręgu wartości”.*



1. Dzisiaj o godz. 13<sup>00</sup> Msza święta dla kandydatów do bierzmowania i ich rodziców.
2. Przez cały listopad, codziennie o godz. 17<sup>20</sup>, odmawiamy różaniec, a o godz. 18<sup>00</sup> sprawujemy Mszę świętą za zmarłych poleconych w wypominkach listopadowych.
3. W przyszły wtorek, 28 listopada, o godz. 17<sup>00</sup> Msza święta oraz Adoracja z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie. Modlitwie będzie przewodniczył o. Józef Witko OFM (franciszkanin).
4. W gablocie jest informacja o możliwości przeprowadzenia badań: płuc, stawów, piersi, serca i innych. Badania będą w przychodni przy ul. Wyścigowej 12 we wtorek, 28 listopada.

## OJCIEC BEREZA A ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

„Dziś wiem, że niekiedy musimy przejść przez wielką burzę i ciemność, aby zobaczyć, kim jesteśmy naprawdę. Dziś wiem, że istnieje światło, które przez ból i cierpienie staje się coraz jaśniejsze.

Dziś wiem, że musimy czasami dotknąć bram piekła, aby dojść do nieba. Dziś wiem, że czasami musimy doświadczyć opuszczenia przez Boga, aby być bliżej Niego.

Dziś wiem, że Słowo staje się ciałem wtedy, gdy odkrywamy je w drugim człowieku, tak samo w bliskim jak i w obcym, przyjętym jak i w odrzuconym.

Dziś wiem, że powinienem być nie lustrem, w którym inny dostrzega swoją ułomność, lecz oknem, przez które może dostrzec światło.

Dziś wiem, że aby zmartwychwstać trzeba umrzeć dla siebie.

Dziś wiem, że czasami trzeba chodzić nieznanymi ścieżkami, aby powrócić do Boga, który jest człowiekiem.

Dziś wiem, że aby powrócić trzeba stać się innym, bardziej prawdziwym. Dziś wiem, że trzeba niekiedy upaść, aby powrócić.

Dziś wiem, że liczy się tylko Miłość”.

To dekalog niezującego już benedyktyna z klasztoru w wielkopolskiej wsi Lubiń, o. Jana Berezy OSB. O. Jan

był wielkim propagatorem medytacji chrześcijańskiej (założył w Lubiniu ośrodek specjalizujący się w takiej modlitwie). Ten benedyktyn był także wyjątkowo gościnny dla wyznawców i mistrzów innych religii. Wielu nauczył, że prawdziwy dialog międzyreligijny, to nie kwestia oficjalnych spotkań i debat teologicznych, ale przede wszystkim otwartość i zrozumienie.

Kiedy podczas takiego spotkania zapytano jednego z mistrzów buddyzmu, na czym jego zdaniem polega dialog międzyreligijny, odpowiedział prosto: „Co mam powiedzieć? To się właśnie dzieje!”

Przypomniałem sobie niegdyśjszy pobyt w Lubiniu 11 listopada. Rocznicę oddzielną – od dnia odzyskania państwowości – wydarzeniami, które mogły nas wielokrotnie unicestwić, obchodziliśmy, choć w III Rzeczpospolitej, to w nieuznających się wzajemnie grupach, przedzieleni dla bezpieczeństwa oddziałami policji.

Za rok setna rocznica Święta wszystkich Polaków. Wolnych, w niepodległej Ojczyźnie. Otwartych i rozumiejących?

Michał Jakaczyński